

Wstęp

Z pewnością wiele razy miałeś okazję spotkać się z terminem „kreatywność”. Pojawia się on w rozmaitych formach niemalże wszędzie: na rynku pracy oraz na rynku technologii, w poradach dotyczących mody, stylu życia i kuchni, a także w zasadach samorozwoju czy wychowania dzieci. Również w ofercie wydawniczej można znaleźć liczne pozycje opatrzone określeniem „kreatywność”. Część z nich opiera się na rzetelnych koncepcjach psychologicznych i pedagogicznych oraz odwołuje do profesjonalnych badań, danych i wyników. Niestety są one skierowane głównie do profesjonalistów – psychologów, pedagogów, szkoleniowców i specjalistów w wąskich gałęziach biznesu. Takie książki na ogół mają formę instruktażu dla osób chcących uczyć kreatywności innych. To sprawia, że dla przeciętnego czytelnika bywają niezrozumiałe: napisane zbyt hermetycznym językiem i odnoszące się do teorii, których laik nie zna. Co prawda zapoznając się z nimi, może on poszerzyć swoją wiedzę, jednak trudno ją potem przełożyć na codzienne życie. Nie ma w tym zresztą nic dziwnego – takie opracowania powstają z założeniem, że zastosowanie praktyczne zostanie omówione już na szkoleniu lub lekcji prowadzonych przez korzystającego z nich profesjonalistę.

Istnieją też pozycje wydawnicze, które koncentrują się wyłącznie na trenowaniu różnych grup zdolności twórczego myślenia, czyli – inaczej mówiąc – na licznych ćwiczeniach: na przełamywanie barier, na skojarzenia, na myślenie lateralne, na rozwiązywanie problemów, na twórcze transformacje itp. Ponadto na rynku dostępne są poradniki przedstawiające konkretne metody twórcze przydatne w określonej dziedzinie, np. muzyce lub zarządzaniu zespołem. Lektura i wykorzystanie tego typu książek mogą pomóc doskonalić pewne umiejętności czytelnika i dać mu poczucie samorozwoju, jednak rzadko wprowadzają (wbrew szumnym obietnicom niektórych autorów) diametralną zmianę w jego życiu. Dzieje się tak z prostej przyczyny – samo ćwiczenie poszczególnych umiejętności umysłowych nie wystarczy, by być kreatywnym. Podobnie trening fizyczny służy wzmocnieniu mięśni i przygotowaniu organizmu na wysiłek, lecz to za mało, aby wspiąć się na Rysy (nie mówiąc już o Mount Evereście).

Jeszcze inną grupę wydawnictw (a także rozlicznych artykułów w internecie) stanowią teksty, które kreatywność mają tylko w nazwie – zazwyczaj w funkcji synonimu dobrej zabawy, szczęścia lub po prostu aktywności. Tego typu publikacje często bywają przydatne dla czytelników, gdyż są osadzone w ich realnym życiu:

dostarczają bowiem nieznanymi im sposobów pracy z dziećmi czy wskazówek, jak rozwiązać konkretny problem. Mogą też wywierać silny wpływ na motywację do podejmowania życiowych zmian. W ich przypadku trudno jednak mówić o rzeczywistym rozwijaniu kreatywności czytelnika, ponieważ w żaden sposób nie pobudzają go do twórczej aktywności. Wręcz przeciwnie – są odtwórcze, dostarczają gotowych rozwiązań i narzucają określone schematy myślenia.

Z opisanych wyżej powodów chciałam, aby moja książka stanowiła inną propozycję niż większość dostępnych na rynku wydawniczym. Zależało mi na tym, by była ona kompleksowa, łączyła najlepsze zalety opracowań specjalistycznych, instruktaży i poradników w formie jak najkorzystniejszej dla czytelnika rozpoczynającego przygodę z kreatywnością. Pisałam ją zatem z zamiarem uwzględnienia trzech elementów, które wydają mi się najistotniejsze w rozwijaniu kreatywności: 1) merytorycznej, rzetelnej wiedzy dotyczącej kreatywności, 2) potrzeby uzyskania przez czytelnika realnej, trwałej zmiany w sposobie myślenia i patrzenia na świat oraz 3) przełożenia zdobytej przez czytelnika wiedzy i umiejętności na jego codzienne funkcjonowanie. Pomysł ten powstał na podstawie trzech głównych założeń.

- Zanim zaczniesz się ćwiczyć kreatywność, trzeba przede wszystkim zrozumieć, czym ona jest, dlaczego warto w ogóle poświęcać jej uwagę i na ile może przynieść realną zmianę w codziennym życiu, działaniach biznesowych lub innych obszarach, do których ma zostać wykorzystana. To szczególnie ważne, gdyż pojęcie „kreatywność” rodzi mnóstwo nieporozumień – tak naprawdę niewiele osób, które nie zajmują się zawodowo tym tematem, pojmuje jego istotę.
- Aby w pełni rozwinąć i wykorzystać swój potencjał twórczy, nie wystarczy odklepanie kilkudziesięciu ćwiczeń – podobnie jak do zrozumienia matematyki nie wystarczy rozwiązanie kilkudziesięciu równań. Potrzebne jest zrozumienie, na czym polega proces rozwijania kreatywności, wypracowanie odpowiednich postaw i nawyków oraz nabycie umiejętności zastosowania określonych zasad do radzenia sobie z konkretnymi problemami.
- Kreatywność to nie magiczna różdżka, której dotknięcie odmieni czyjeś życie. Może nam jednak pomóc lepiej funkcjonować, skuteczniej mierzyć się z problemami, poznawać siebie i rozwijać swój potencjał. Trzeba tylko wiedzieć, jak ją wykorzystywać, by stała się rzeczywistym narzędziem naszych działań, a nie jedynie modną etykietką.

Mam nadzieję, że moja książka będzie stanowić dla ciebie rzetelną i przystępną bazę wiedzy na temat kreatywności, ale przede wszystkim – inspirację do stosowania jej w praktyce. Zadaniem tej publikacji nie jest dostarczenie ci genialnych „kreatywnych rozwiązań” do wykorzystania w każdej sytuacji ani uniwersalnych recept na ulepszenie swojego życia. Sama jej lektura nie uczyni cię też wybitnie twórczym specjalistą w dziedzinie, w której chcesz spożytkować własną kreatywność – do tego potrzebne są lata (sic!) ćwiczeń. Chciałabym jednak, aby ten poradnik zapoczątkował twoją fascynującą przygodę z kreatywnością: dał ci nowe i wartościowe narzędzia do mierzenia się z codziennymi wyzwaniami oraz zainspirował cię do dalszego poszerzania wiedzy o kreatywności i stosowania jej w praktyce. Wierzę, że po jego lekturze nie tylko będziesz wiedzieć, jak myśleć kreatywnie, lecz także nauczysz się, jak tę kreatywność dalej rozwijać.

Ćwiczenie 6

Kot ministra

Rodzaj ćwiczenia: rozgrzewka – abstrahowanie

Jest to klasyczne ćwiczenie treningowe związane z abstrahowaniem⁸⁷. Wypisz na małych kartkach wszystkie litery polskiego alfabetu (pomiędzy A, E, Ó, V, X, Y i Q). Następnie złóż kartki tak, by nie było widać, co na nich jest. Stworzone w ten sposób „losy” wrzuć do koszyczka, pudełka lub kapelusza.

Wylosuj jedną literę. Ma się ona teraz stać pierwszą literą ciągu określeń, którymi możesz opisać tytułowego kota ministra. Litery Ć, Ś, Ń i Ź traktuj również jako „ci-”, „si-”, „ni-” i „zi-”. Przykładowo, jeśli wylosowałeś literę D, taki ciąg mógłby wyglądać następująco:

- > kot ministra jest duży;
- > kot ministra jest drogi;
- > kot ministra jest dostępny;
- > kot ministra jest dwukolorowy;
- > kot ministra jest dyskusyjnie uprzejmy;
- > kot ministra jest dramatycznie chudy;
- > kot ministra jest drabiną przygnieciony;
- > ...

Wskazówka

Zgodnie z zasadami rządzącymi ideacją kolejne pomysły będą coraz bardziej oryginalne. W każdym ćwiczeniu spisuj je na kartce, tak by mieć pewność, że się nie powtarzają. W zadaniach wymagających wymyślenia jak największej liczby słów wypisuj je tak długo, aż będziesz pewien, że nie jesteś w stanie wymyślić ani jednego więcej. Pamiętaj o wymogu nie tylko płynności, lecz także giętkości i oryginalności myślenia – szukaj pomysłów z różnych kategorii, również nietypowych. Wymyślając kolejne wyrazy, możesz się inspirować wcześniejszymi pomysłami. Gdy stwierdzisz, że pula twoich pomysłów się wyczerpała, policz słowa. Następnie sięgnij do encyklopedii lub słownika i przeglądając hasła pod daną literą, spróbuj uzupełnić swoją listę o nowe wyrazy.

⁸⁷ Zob. E. Nęcka i in., dz. cyt., s. 50.